

Ze starostą o powiecie i Luboniu

Radna powiatowa Jolanta Korcz oraz Stowarzyszenie *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu* byli inicjatorami spotkania ze Starostą Poznańskim – Janem Grabkowskim – we wtorek, 16 czerwca w sali bankietowej *Montana* przy ul. Sienkiewicza

Zebrań powitał prezes Stowarzyszenia – **Edmund Kostrzewski**. Radna powiatowa **Jolanta Korcz**, a zarazem wiceprezes tego Stowarzyszenia, przypominała o działalności podlegającego powiatowi szpitala w Puszczykowie, który wzbogacił się o nowy oddział.

Starosta powitał znajdujących się na sali radnych powiatowych oraz burmistrza **Dariusza Szmyta** (na spotkaniu nie było lubońskich radnych, co wzbudziło niezadowolenie niektórych obecnych).

Szczegółowo omówił dane dotyczące powiatu poznańskiego, realizowane przez niego zadania, instytucje. Opowiedział o składzie i pracy Rady oraz Zarządu Powiatu. Podkreślił, że powiat nie stanowi konkurencji dla gmin, gdyż te mu nie podlegają. Jolancie Korcz,

jącego jego kompetencjom, jak np. sytuacji w TVP. Nie był w stanie odpowiedzieć na różne szczegółowe kwestie związane z Luboniem, bo konkretnymi sprawami zajmują się inne osoby.

Dyrektor Biura Stowarzyszenia *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu* – **Marek Bartosz** – zapytał, na czym polega nadzór starostwa powiatowego nad działalnością stowarzyszeń? Gość odpowiedział, że kiedyś starostwo sprawowało nadzór finansowy. Mogło kierować sprawą do Urzędu Skarbowego. Teraz nadzór polega jedynie na sprawdzaniu dokumentów – uchwał, protokołów i kontrolowaniu, czy przyznane dotacje zostały wydane zgodnie z wnioskiem. Na pytanie, czy podlega opodatkowaniu żywność przekazywana z Wielkopolskiego Banku Żywności stwierdził, że tego nie wie. Podczas dyskusji poruszono sprawę pobierania opłat za żywność unijną z Wielkopolskiego Banku wydaną przez lubońskie Stowarzyszenie *Spoleczny Fundusz Ludzi Dobrej Woli*.

Wiceprezes TMML – **Jan Kaczmarek** – zapytał, czy rejestracja pojazdów nie mogłaby się odbywać także w Luboniu, jak to jest w Tarnowie Podgórnym i Swarzędzu? Poruszył też kwestię skrótu z ul. Opolskiej w Leszczyńską na granicy Lubonia i Poznania, będącego jednym z powodów korków na tej ważnej drodze



Na stojąco przemawia starosta Jan Grabkowski. Z lewej: prezes Stowarzyszenia *Solidarni w Prawdzie i Miłosierdziu* – **Edmund Kostrzewski**, z prawej radna powiatowa – **Jolanta Korcz** fot. Robert Wrzesiński



Uczestnicy spotkania ze Starostą Powiatowym fot. Robert Wrzesiński

z okazji przypadających w poprzednim dniu imienin oraz starości – za troskę o emerytów i rencistów wręczono kwiaty i przekazano żywność.

Podczas dyskusji Janowi Grabkowskiemu zadano pytania, z których część nie dotyczyła spraw podlega-

wylotowej z naszego miasta.

Starosta odniósł się do działalności filii Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w Tarnowie Podgórnym i Swarzędzu. Miał wątpliwości, czy należy tworzyć dodatkowe filie. W sprawie skrótu z ul. Opolskiej w Leszczyńską stwierdził, że te ulice

Eurostart

Rafał Długosz z ul. Topolowej w Luboniu ubiegał się o mandat w wyborach do Parlamentu Europejskiego z ramienia Unii Polityki Realnej

Mieszka w Luboniu wraz z rodziną od 1999 r. Z żoną Anną mają piątkę dzieci, cztery córki oraz syna. Od 1996 r. pracuje na Politechnice Poznańskiej, gdzie w 2004 r. na Wydziale Elektrycznym obronił z wyróżnieniem tytuł doktora inżyniera z dziedziny telekomunikacji. Zawodowo zajmuje się mikroelektroniką, telekomunikacją oraz systemami sztucznej inteligencji realizowanymi w analogowo-cyfrowych układach scalonych bardzo niskiego poboru mocy. Układy te projektowane są do zastosowań, m.in. w nowoczesnej aparaturze medycznej. Jest absolwentem kierunku automatyka i robotyka na tejże uczelni. Obecnie od prawie 4 lat przebywa na stypendiach naukowych poza Polską, które otrzymał z Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej oraz ze środków europejskiego programu Marie Curie. W latach 2005 – 2008 pracował na Uniwersytecie Alberta w Edmonton w Kanadzie. Obecnie jest na stanowisku profesora w Instytucie Mikroelektroniki na Politechnice w Lozannie w Szwajcarii. Przed wyjazdem z Polski kilka lat pracował też jako nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Informatyki w Bydgoszczy, ucząc m.in. języków programowania.

Jego zainteresowania pozazawodowe obejmują bibliistykę, teologię, historię kościoła, astronomię (jest członkiem Mars Society Polska), turystykę (z dziećmi czynnie spędzają czas, poznając piękno kraju oraz zbierając odznaki turystyczne). W Kanadzie aktywnie pracował też w Związku Harcerstwa Polskiego jako instruktor zachowy oraz komendant obozów letnich oraz zimowych biwaków w Albercie.

Wszystkie jego poglądy, takie jak pełna wolność człowieka w decydowaniu o własnym życiu, m.in. w sferze ekonomicznej, ale też związana z tym odpowiedzialność, całkowita ochrona życia od momentu jego poczęcia, silna rola rodziny rozumianej w tradycyjny sposób w strukturach państwa, przy minimalnej ingerencji państwa w proces wychowania dzieci, wynikają bezpośrednio z jego chrześcijańskich przekonań zawartych w Biblii.

należy do Unii Polityki Realnej, z ramienia której startował w ostatnich wyborach do Parlamentu Europejskiego. Jest zdecydowanym zwolennikiem wolnego rynku, niskich podatków oraz ingerencji państwa ograniczonej do minimum. Uważa, że w porównaniu z takimi krajami

jak Kanada czy Szwajcaria prawo w Polsce jest zbyt rozbudowane i utrudnia życie obywatelom. Prawo należy mocno uprościć, co pozwoli też ograniczyć biurokrację. Za zaoszczędzone w ten sposób pieniądze można będzie zacząć spłacać dług państwowy, który każdego roku narasta o kilkadziesiąt mld złotych, głównie poprzez kumulację odsetek od poprzednich długów. Opowiada się za Europą współpracującą ze sobą, ale przy tym wolnych i suwerennych państw, nie sterowanych z centrali w Brukseli. W tym sensie deklaruje się jako unio-sceptyk, choć nie eurosceptyk. Jest przeciwnikiem Traktatu Lizbońskiego, który jego zdaniem spowoduje dalszą centralizację władzy w Europie, tworząc z niej jedno państwo.

Opowiada się za dobrowolnymi ubezpieczeniami emerytalnymi, prywatną służbą zdrowia oraz prywatnym szkolnictwem. Jego zdaniem dziedziny te tylko pozornie są darmowe, bo każdy obywatel płaci za nie poprzez bardzo wysokie podatki. Pieniądże te w dużym stopniu są przy tym marnotrawione w machinie biurokratycznej. Ze względu na jakość „darmowej” służby zdrowia i tak często lecymy się prywatnie.

Prowadzi blog pod adresem: <http://rafaldlugosz.blog.onet.pl>, na który zaprasza.

RD



Rafał Długosz
fot. Paweł Jankowiak

są w gestii Poznania (z którym powiat prowadzi wspólne inwestycje) i to władze tego miasta burmistrz Lubonia powinien „bombardować”. Naciśnany, zapowiedział, że porozmawia z Poznaniem o tej kwestii.

Kolejny z rozmówców – **Mieczysław Burzyński** – poruszył m.in. problem nadmiernej ilości lamp ulicznych, co uznał za rozrzutność. Za nadmiernie oświetlone uznał np. ulice: **Woj-ska Polskiego**, **Staszica**, **Długą**, **Szkolną**. Zaaapelował też do mieszkańców, by na piśmie składali informacje do burmistrza lub odpowiednich urzędników o nieprawidłowościach. Uznał,

że Rada Miejska powinna skierować do prokuratury sprawę dotyczące nieprawidłowości dokonanych przez poprzednią ekipę rządzącą w Luboniu. Jako przykład podał zniszczone drogi, o których wiedział poprzedni burmistrz, a nie podjął działań w tej sprawie.

Jolanta Korcz pytała starostę o możliwość dofinansowania wyposażenia nowo otwartej lubońskiej hali widowiskowo-sportowej przez powiat. Jan Grabkowski uznał, że nie ma takiej możliwości.

Katarzynę Frąckowiak, reprezentującą Luboński Klub Tenisa Stołowego interesowała możliwość